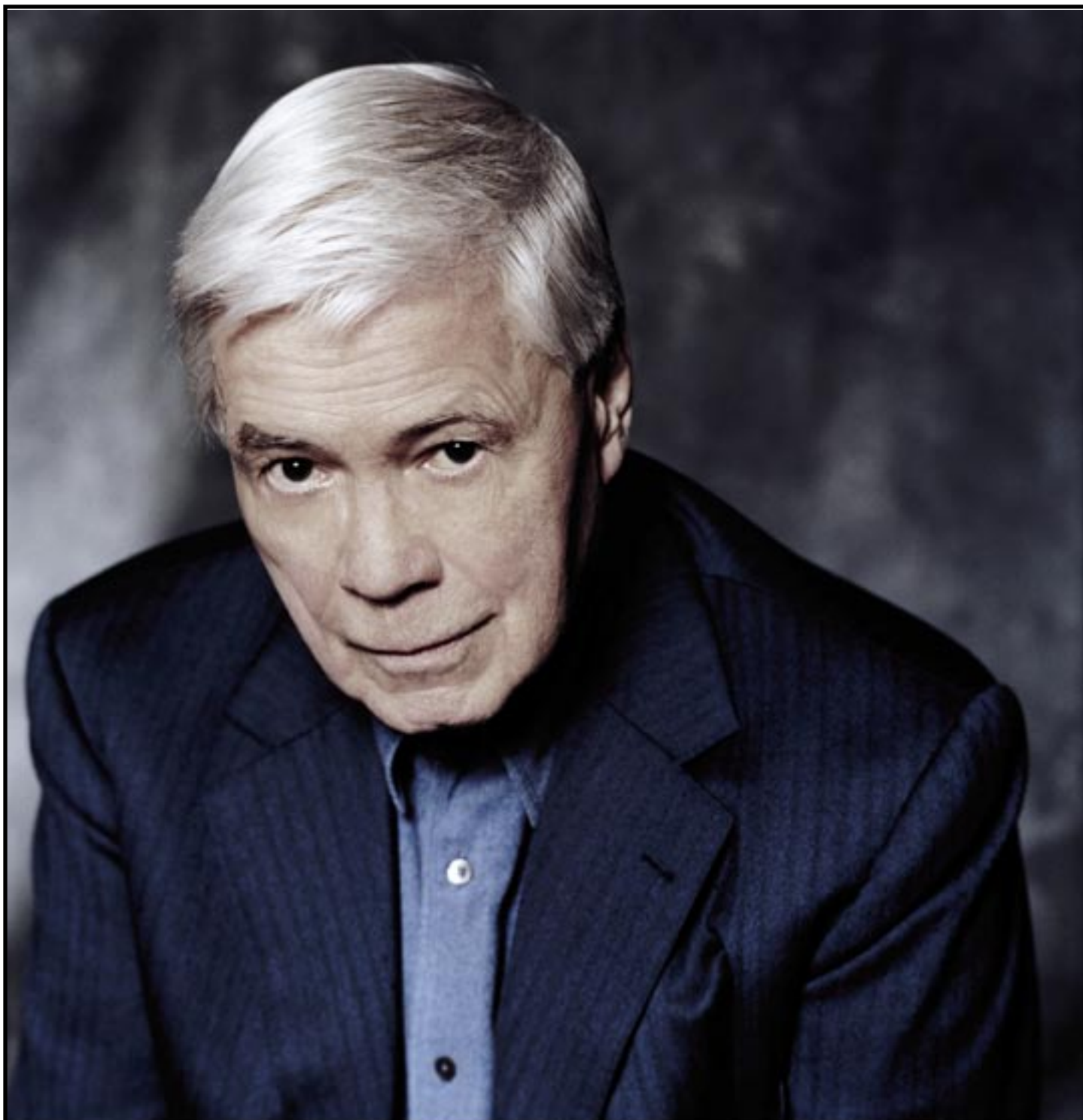


## Dietrich Fischer – Dieskau



Dietrich Fischer-Dieskau

© Harald Hoffmann / DG

- 1) This photo must be credited with the photographer's copyright notice.
- 2) The name of Deutsche Grammophon must be mentioned within the text accompanying this photo.

Obiegowo zwykło się przyjmować, że Pacido Domingo, Luciano Pavarotti, Joan Sutherland, Renata Scotto, czy Magda Oliviero, stali się chodzącymi legendami swoich czasów. Tymczasem nie do końca jest to prawda! Na tej liście z całą pewnością powinno się znaleźć nazwisko Dietricha Fischera – Dieskau, znakomitego niemieckiego barytona, jednego z najbardziej wszechstronnych śpiewaków w historii światowej wokalistyki, który 28 maja 2006 roku obchodził swoje 80-te urodziny. Jego blisko sześćdziesięcioletnia kariera związana była ze wszystkimi liczącymi się scenami operowymi i prestiżowymi salami koncertowymi na świecie. Mimo, że zaśpiewał ponad 60 (nagrał 70) operowych partii barytonowych to jednak jego żywiołem były pieśni, w interpretowaniu i kreowaniu których nie miał sobie równych. Muzyczną edukację rozpoczął w rodzinnym Berlinie w wieku 16 lat, od fortepianu. Jednak szybko porzucił instrument na rzecz nauki śpiewu, przerwało ją w 1943 roku powołanie do Wehrmachtu. Dwa lata później dostał się we Włoszech do angielskiej niewoli. Po powrocie do Berlina wznowił studia, a w 1947 roku wystąpił po raz pierwszy publicznie jako śpiewak, uczestniczył w wykonaniu Ein deutsches Requiem Brahmsa.

Jako śpiewak operowy debiutował na scenie Opery Berlińskiej (Deutsche Oper w Berlinie Zachodnim) partią markiza Posy w Don Carlosie w 1948 roku. Z tą sceną związał swoje operowe losy, za co w 1978 roku otrzymał tytuł honorowego członka tego teatru. Już w 1952 roku debiutował w Salzburgu, co stało się początkiem długiej współpracy z tym Festiwalem. W 1954 roku partią Amfortasa w Parsifalu rozpoczął występy na Festiwalu Wagnerowskim w Bayreuth. Potem kolejno zapraszano go do Glyndebourne, Edynburga, Londynu, Hamburga, Wiednia, Paryża, Moniachium. Występował pod dyrekcją największych mistrzów batuty z: Böhmem, Furtwänglerem, Sawallischem, Soltim, Kubelikiem i Karajanem na czele. Uważano go za znakomitego wykonawcę partii tytułowego Falstaffa, Makbeta, Don Giovanniego i Eugeniusza Oniegina, ponadto Amfortasa, Hansa Sachsa w Śpiewakach norymberskich, Renata w Balu maskowym, Wolframa w Tannäuserze, Jochanaa w Salome..

Brał udział w światowych premierach Burzy Martina Franka, Elegii dla młodych kochanków Wernera Henze. Aribert Reimann skomponował dla niego operę Lear, a Benjamin Britten specjalnie dla niego napisał partię barytonową w War Requiem Witold Lutosławski dedykował mu Les Espaces deu sommeil. Mimo wielkich sukcesów i uznania jakie zyskiwały jego sceniczne kreacje, od początku lat 70-tych stopniowo redukuje swoje występy operowe, koncentrując się coraz bardziej na działalności koncertowej.

Jego żywiołem, jak już zaznaczyłem we wstępie, staje się świat pieśni, któremu oddaje się bez reszty. Szybko okazuje się, że właśnie pieśni najlepiej odpowiadają temperamentowi i wrażliwości artysty dysponującego ciepłym, o aksamitnym brzmieniu, a do tego pełnym wyrazu, głosem. Ogromna muzykalność, wyrazista artykulacja, dbałość o tekst, umiejętność wywiedzenia frazy muzycznej z melodyki języka, oraz posługiwanie się subtelną dynamiką odpowiadająca charakterowi każdego z dzieł czyniły z niego mistrza nad mistrze w interpretacji pieśni. Ma przy tym wszystkim jeszcze jedną ogromną zaletę, potrafi skupić uwagę słuchacza na wykonywanym utworze. Budowanie nastroju właściwego każdej ze śpiewanych pieśni, bogactwo emocji oraz wyczucie stylu muzyki kompozytora sprawią, że stają się

one prawdziwymi perełkami. Słucha się ich, w tak perfekcyjnym wykonaniu, ze szczerą satysfakcją. Krytycy, zawsze i wszędzie, zgodnie podnoszą wielką kulturę muzyczną, finezję i kunszt prowadzenia frazy, nienaganną technikę oraz wrażliwość artysty. Repertuar Fischera – Dieskau obejmuje niemal pełen wachlarz pieśni, uwielbia piękne dzieła Schuberta i Schuman-



## Dietrich Fischer-Dieskau

© Unitel

1) This photo must be credited with the photographer's copyright notice.

2) The names of Deutsche Grammophon, Unitel and director Jean-Pierre Ponnelle must be mentioned within the text accompanying this photo.

na oraz niemieckich romantyków. Kocha cykl *An die ferne Geliebte* Beethovena i kantaty Bacha. Sześciokrotnie nagrał partię Chrystusa w *Pasji wg św. Mateusza* Bacha. Wyjątkowo wysoko ceni lirykę Brahmsa i pieśni Mahlera. Często z nim występujący Gerald Moore nazwał go: „największym śpiewakiem schubertowskim naszych czasów.”

Pierwszymi pieśniami jakie zaśpiewał był cykl *Piękna młynarka* (*Die schöne Müllerin*) Schuberta, oraz *Italienisches Liederbuch* Wolfa, wykonany na koncercie w Berlinie w 1947 roku. I to był początek jego fascynacji tym gatunkiem sztuki wokalne. Szybko dodał do swojego repertuaru drugi znany cykl pieśni Schuberta *Podróż zimowa* (*Winterreise*), który nagrał aż dziesięć razy! Niemal za każdym razem towarzyszył mu inny pianista, jedynie z Geraldem Moorem nagrał ten cykl trzy razy: EMI 1955r.; 1962r. i DG 1971r.

Zresztą nagrania to oddzielny rozdział w jego bogatej karierze. Ma na swoim koncie rekordową ilość płyt, chyba nie podbili go w tym względzie, ani Domingo, ani Pavarotti. Jest ich tak wiele, że Monachijskie Towarzystwo im. Dietricha Fischer – Dieskaua gromadzące dokumentację jego artystycznej działalności ma ogromny problem z ustaleniem liczby nagranych płyt. Warto pamiętać, że Deutsche Grammophon wydało z okazji jego siedemdziesiątych urodzin specjalny zestaw 44 kompaktów nagranych w latach 1979 – 80 prezentujących pieśni Schuberta i Schumanna, Ryszarda Straussa, Liszta, Brahmsa, Wolfa. Z tej samej okazji firma Orfeo wydała 10 płytową antologię jego wstępów na Festiwalach w Salzburgu. W jego płytowym dorobku jest ponad 80 płyt z kantatami Bacha. Każde z tych nagrań jest dowodem kunsztu i wokalne finazji Fischera – Dieskau oraz umiejętności dobierania akompaniatorów, wśród których są nazwiska: Światosława Richtera, z którym w 1973 roku dał recital w Warszawie, Daniela Barenboima, Geralda Moora, Karla Richtera, Alfreda Brendela, Herty Klust. Jak wyznał w jednym z wywiadów: „Częste zmiany akompaniatora są bodźcem do nowego spojrzenia na pieśń wielokrotnie już wykonywaną. Konieczność ponownego przemyślenia muzyki od samego początku prowadzi do uzyskania nowej jakościowo interpretacji opartej na zjednoczeniu z tym, i tylko tym, pianistą.”

Jednak na operze i pieśniach nie kończą się jego muzyczne fascynacje. Od młodości pasjonowała go również dyrygentura. Jednak działalność na tym polu rozpoczął dopiero w 1973 roku nagrywając dla EMI V Symfonię B – dur i VIII Symfonię Niedokończoną Schuberta. Później dołożył do tej listy nagrania dzieł Berlioza, Schumanna i Brahmsa. Jest też Fischer – Dieskau autorem książki *Śladami pieśni Schuberta*. W 1980 roku otrzymał doktorat honoris causa paryskiej Sorbony, wcześniej został honorowym członkiem Royal Academy of Music w Londynie. 23 lipca w Bayerische Staatsoper w Monachium, podczas galowego przedstawienia *Czarodziejskiego fletu*, Dietrich Fischer – Dieskau, z okazji swoich 80-tych urodzin, otrzymał Meistersinger-Medaille.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl